



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(499)**

51. posiedzenie  
Komisji Spraw Unii Europejskiej  
w dniu 6 grudnia 2006 r.

VI kadencja

### Porządek obrad:

1. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę 97/67/WE w sprawie pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 594.
2. Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę 2006/.../WE ustanawiającą wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 646.
3. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska Wspólnoty odnośnie do decyzji Rady Ogólnej WTO o tymczasowym zastosowaniu mechanizmu zapewniania przejrzystości w regionalnych umowach handlowych – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 644.
4. Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady UE, Komitetu Społeczno-Ekonomicznego, Komitetu Regionów i Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich: dostosowanie przepisów tytułu IV Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, dotyczących właściwości Trybunału Sprawiedliwości, w celu zagwarantowania skuteczniejszej ochrony sądowej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 346.
5. Wniosek dotyczący decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady UE o powołaniu Europejskiego Komitetu Doradczego ds. Wspólnotowej Polityki Informacji Statystycznej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 653.
6. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie udziału Wspólnoty w podwyższeniu kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 621.
7. Wniosek dotyczący decyzji Rady UE ustalającej stanowisko, jakie ma zostać zajęte w imieniu Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do wniosku w sprawie zmiany protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Komisji Europejskiej COM (2006) 602.
8. Wnioski nierozpatrywane – propozycje – sygnatury Komisji Europejskiej: COM (2006) 557, COM (2006) 680, COM (2006) 069, COM (2006) 659.

*(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 40)*

*(Posiedzeniu przewodniczą: przewodniczący Edmund Wittbrodt oraz zastępca przewodniczącego Przemysław Berent)*

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Witam wszystkich obecnych, witam szczególnie naszych gości, a są to, według listy: z Ministerstwa Transportu – pani Marta Wolska i pan Krzysztof Błaszkiwicz; z Ministerstwa Gospodarki – pan minister Marcin Korolec i pani Anna Długosz; goście z Ministerstwa Sprawiedliwości są w drodze... o, jest już pan minister Andrzej Duda, jest też pani Małgorzata Pawelec i pani Joanna Bożęcka; z Ministerstwa Środowiska jest w tej chwili pani naczelnik Maria Kłokocka; z UKIE jest pani Beata Prądyńska i pani Marta Grywalska; z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest pan minister Sebastian Filippek-Kaźmierczak i pan Leszek Dybiec. Witam państwa, bardzo nam miło, że jesteście państwo z nami.

Komisja ma dzisiaj w programie, w porządku obrad, osiem punktów, w dziewiątym zaś są wymienione sprawy, których nie rozpatrujemy. Czy są jakieś uwagi do tego porządku?

Ja mam jedną. Otóż okazuje się, że znowu, po raz kolejny, otrzymaliśmy od pana premiera Andrzeja Leppera informację: z uwagi na aktualne wydarzenia, którymi musi się on zająć w pierwszej kolejności – oczywiście jako komisja rozumiemy to – uprzejmie prosi o to, by możliwe było na dzisiejszym posiedzeniu udzielenie odpowiedzi w ramach punktu ósmego przez podsekretarza stanu, pana ministra Sebastiana Filipka-Kaźmierczaka. Ale niestety, Panie Ministrze, my nie możemy zmienić tego, co jest zapisane w ustawie, tak więc w tej sprawie to pan premier musi być obecny na posiedzeniu komisji. A to jest już chyba drugie czy trzecie takie posiedzenie, na którym nie możemy się z panem premierem spotkać. Niemniej jednak nadal podtrzymujemy... To znaczy ja bym proponował zdjąć punkt ósmy z porządku dzisiejszego posiedzenia i będziemy dalej czekali na pana premiera Leppera, żeby udzielił nam informacji o stanowisku, jakie rząd zajął bez zasięgnięcia opinii komisji.

Czy są jakieś uwagi w tej sprawie?

Tak, proszę bardzo.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie. Czy istnieje jakikolwiek mechanizm, który by spowodował... to znaczy dawał nam pewność, że doczekamy się pana wice-premiera?

---

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Takiego mechanizmu nie ma. Ale ja myślę, że po tych trzech próbach wystąpimy o to już nie do pana wicepremiera, ale do premiera, bo może ewentualnie premier może zastąpić wicepremiera. No i wtedy byśmy się dowiedzieli, dlaczego tak się stało, albo też premier spowoduje, że wicepremier pojawi się na posiedzeniu komisji. Tak więc po tej dzisiejszej nieobecności tak właśnie zrobimy: wystąpimy ze specjalnym pismem do pana premiera.

*(Senator Jacek Włosowicz: Jeżeli można...)*

Tak, proszę.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Przecież my tutaj, na posiedzeniach komisji, nie omawiamy czyichś prywatnych spraw, ale ważne kwestie legislacyjne. Jeżeli ktoś przedkłada ważność... Bo, prawdę mówiąc, pan premier nie wyjaśnił do końca, dlaczego go nie ma, napisał tylko, że ma ważne sprawy, które i tak wszyscy znamy. No, wiele jest spraw, które wszyscy...

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: No tak, czytamy gazety, więc wiemy, o co chodzi. Ale to nie są powody, dla których sprawy wagi państwowej...)*

...mogą być przekładane, i to ze względu na indywidualne problemy poszczególnych członków tej partii czy pana premiera. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Przyjmuję tę uwagę. Wystąpimy z pismem do pana premiera.

Czy są jeszcze inne uwagi do porządku obrad?

Skoro nie ma, to dziękuję bardzo, porządek uznaję za przyjęty.

Punkt pierwszy – i w tej sprawie od razu chyba poproszę o wypowiedź panią senator Urszulę Gacek, bo to jest ta sprawa, o której dyskutowaliśmy razem z Komisją Gospodarki Narodowej – jest to wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę w sprawie pełnego urzeczywistnienia rynku wewnętrznego usług pocztowych Wspólnoty, wraz z projektem stanowiska rządu. Przy czym są tutaj istotne dwa elementy: jeden to kwestia oceny przestrzegania zasady subsydiarności i proporcjonalności, drugi to stanowisko rządu, które tutaj mamy. Tak że myślę, że już nie będziemy prosili resortu o wystąpienie, bo wiemy już wszystko o tym, co się z tym wiąże.

Poproszę panią senator o konkretne końcowe wnioski.

**Senator Urszula Gacek:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przejdę od razu do konkluzji. Jak już wspominałam na poprzednim posiedzeniu komisji, ten wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady uważam za zgodny z zasadami subsydiarności... Przepraszam, przejęczyłam się. Proporcjonalności i... Proszę podpowiedzieć...

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: Subsydiarności.)*

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

W drugiej z kolei sprawie też odbyła się bardzo ciekawa dyskusja merytoryczna. Mój wniosek – mam nadzieję, że uzyska on poparcie komisji – jest taki, abyśmy przychylni się, to jest pozytywnie wypowiedzieli się co do wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w tej sprawie, czyli żebyśmy stali na stanowisku, że liberalizacja tego rynku usług powinna nastąpić 1 stycznia 2009 r. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Tak. Dziękuję bardzo.

Czy są jakieś uwagi, inne propozycje w tej sprawie? Nie.

No, ja muszę powiedzieć, po wysłuchaniu tego wszystkiego, co miało miejsce wcześniej, że z pełnym przekonaniem będę głosował za tym wnioskiem.

Czy są inne wnioski? Nie ma.

Wobec tego tak, jak zwykle w takich wypadkach, przyjmujemy to jednomyślnie, bez głosowania.

A jeżeli chodzi o sprawę... Bo jedno to była ta ocena. Ale jest pytanie... Bo być może warto byłoby się tu wypowiedzieć... No bo co do kwestii merytorycznej, to my mamy powiedzieć, czy nie jest naruszana zasada pomocniczości i proporcjonalności; zresztą z przedstawionej opinii wynikało, że raczej nie jest, chociaż była tam też mowa – no ale było to tak bardzo lekko wspomniane – że być może czasami zbyt szczegółowo... Ale zawsze jest jeszcze pytanie, czy argumenty, które zostały nam przedstawione przez Komisję, są argumentami wystarczającymi, czy też nie były one zbyt słabe. No, z tego, co widać, wynika, że nie.

*(Senator Urszula Gacek: Ja uważam, że są wystarczające.)*

No dobrze, czyli tak będzie sformułowana nasza odpowiedź.

A teraz druga sprawa, to znaczy sama dyrektywa, czyli to, co jest w tym punkcie. Dokładnie jest to wniosek, który rozpatrujemy w trybie art. 6 naszej ustawy, czyli oceniamy samą dyrektywę. Oczywiście mamy też stanowisko rządu. Rząd wnosi, tak jak mówił nam już pan minister, choć dzisiaj, że tak powiem, bardziej miękko, o przedłużeniu okresu...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

My to przyjmujemy, ale uważamy, że projekt dyrektywy jest słuszny, dlatego też opiniujemy ją pozytywnie.

Czy są w tej sprawie jakieś uwagi? Nie ma. A więc dziękuję, bardzo dziękuję również pani senator za prowadzenie sprawy z tego punktu.

Proszę państwa, teraz przechodzimy do kolejnego punktu. Ale jest prośba ministra sprawiedliwości, pana ministra Dudy, żeby rozpatrzyć teraz czwarty punkt, dlatego że o 14.00 pan minister ma posiedzenie, które prowadzi w innym miejscu. Dlatego chciałbym przeprosić pana ministra Korolca...

Przejdziemy bezpośrednio do punktu czwartego. Jest to komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady UE, Komitetu Społeczno-Ekonomicznego, Komitetu Regionów i Trybunału Sprawiedliwości w kwestii: dostosowanie przepisów tytułu IV Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, dotyczących właściwości Trybunału Sprawiedliwości, w celu zagwarantowania skuteczniejszej ochrony sądowej, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie. Rozpatrujemy ten punkt w trybie art. 6 ustawy.

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótkie, syntetyczne przedstawienie projektu.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości**

**Andrzej Duda:**

Proszę państwa, projekt stanowiska rządu odnosi się do projektu decyzji mającej na celu dokonanie zmian w zasadach zadawania tak zwanych pytań prejudycjalnych i w zakresie kognicji europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w stosunku do tytułu IV Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Dla wyjaśnienia przypomnę, że tytuł ten zawiera przepisy dotyczące wiz, azylu, imigracji i innych polityk związanych ze swobodnym przepływem osób, to jest na przykład ze współpracą sądową w sprawach cywilnych. Przedmiotowa decyzja Rady stanowi załącznik do komunikatu Komisji Europejskiej.

Stanowisko rządu w tej sprawie zostało przyjęte na posiedzeniu Komitetu Europejskiego Rady Ministrów w dniu 15 września bieżącego roku. Jest ono spójne ze stanowiskiem wobec komunikatu. Krótko mówiąc, zdaniem rządu obecnie obowiązujące zasady zadawania pytań prejudycjalnych i kognicji Trybunału powinny zostać bez zmian, gdyż te postępowania, które są przewidziane, funkcjonują bez zarzutu.

Ewentualne poszerzenie uprawnień sądów do zadawania pytań prejudycjalnych, co proponowane jest w projekcie decyzji, doprowadziłoby z pewnością do zwiększenia liczby spraw rozpatrywanych przez Trybunał. W efekcie doszłoby, naszym zdaniem, do znaczącego przedłużenia czasu oczekiwania na wydanie orzeczenia w sprawie pytania prejudycjalnego, co oczywiście przełożyłoby się na wszystkie toczące się przed sądem krajowym postępowania, które dotyczyłyby spraw, w jakich te pytania prejudycjalne zostały zadane.

Proszę państwa, na czym głównie polega ta propozycja zmiany? Otóż chodzi w niej o to, by pytania prejudycjalne mogły być zadawane przez sądy wszystkich instancji w sprawach, o których wspomniałem, czyli w sprawach wizowo-azyłowo-imigranckich, plus w niektórych kwestiach z zakresu spraw cywilnych związanych z tym tytułem IV traktatu.

Nasza obawa i nasze negatywne stanowisko związane są właśnie z tym, że dostrzegamy poważny problem w możliwości po prostu zalania w przyszłości Trybunału pytaniami prejudycjalnymi. Obawiamy się, że instytucja pytań prejudycjalnych, przy założeniu, że mogłyby je zadawać sądy wszelkich instancji, może być wykorzystywana po prostu w celu przedłużania postępowań. No, jeśli chodzi o przedłużanie postępowań cywilnych, to jest to może jeszcze, powiedzmy, kwestia dyskusyjna – aczkolwiek my i tak uważamy, że szkodliwa, bo daje to dosyć szerokie pole do popisu – ale tu chodzi przede wszystkim, proszę państwa, o przedłużanie tych postępowań administracyjnych, które mają charakter wizowo-imigrancki, azylowy. W tej kwestii widzimy poważne niebezpieczeństwo. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że nasz kraj staje się coraz bardziej rozwinięty ekonomicznie, sytuacja życiowa obywateli jest tu coraz lepsza, a więc i każdy nowy mieszkaniec potencjalnie będzie miał coraz lepiej; przynajmniej zakładamy, że tak będzie. Jest to związane między innymi z naszym członkostwem w Unii i z tym, że cały czas jednak się rozwijamy. W związku z tym także napływ osób zainteresowanych osiedleniem się w naszym kraju i tutejszymi warunkami życia na pewno będzie się zwiększało.

Nasze negatywne stanowisko w odniesieniu do wspomnianych propozycji jest związane również, między innymi, z rosnącym zagrożeniem terrorystycznym. Obawiamy się, że mogą się pojawić pewne elementy, które będą po prostu zagrażać bez-

pieczeństwu naszego kraju. Obawiamy się po prostu, że gdybyśmy mieli wprowadzić instytucję, która skutkowałaby tym, że niebezpieczne osoby przebywałyby na obszarze naszego kraju, a postępowania związane z ich sprawami byłyby przedłużane poprzez składanie wniosków o rozstrzygnięcie pytań prejudycjalnych, to mogłoby to mieć szkodliwy skutek.

Proszę państwa, trzeba tu spojrzeć na kontekst całej tej sprawy. Otóż według obecnie obowiązujących rozwiązań prawnych takie pytania prejudycjalne mogą być zadawane przez sądy najwyższej instancji. U nas w tej chwili takie uprawnienia przysługują Naczelnemu Sądowi Administracyjnemu, a także Sądowi Najwyższemu. I my uważamy, że to rozwiązanie może nadal funkcjonować całkiem dobrze, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę to, iż również sądy drugiej instancji mogą wystąpić z wnioskiem o rozstrzygnięcie kwestii prawnej do Sądu Najwyższego czy do Naczelnego Sądu Administracyjnego, a wówczas z kolei ten sąd może wystąpić z pytaniem prejudycjalnym. A więc w finalnym rozrachunku to nie jest tak, że tylko i wyłącznie Sąd Najwyższy czy Naczelny Sąd Administracyjny mógłby być inicjatorem pytania prejudycjalnego, bo w rzeczywistości inicjatywa wyszłaby od sądu niższej instancji. Tak że uważamy, proszę państwa, że to rozwiązanie jest rozwiązaniem rozsądnym, bo przede wszystkim powoduje ono już na tym etapie pewne, mówiąc kolokwialnie, odczedzenie spraw, tak by te pytania prejudycjalne były zadawane tylko i wyłącznie w kwestiach istotnych. Chodzi o to, by nie były one sposobem na proceduralne manewrowanie, by nie dochodziło do przedłużania postępowań poprzez zasypywanie Trybunału pytaniami zgłaszanymi w sprawach nieistotnych. Uważamy, że zgoda na takie rozwiązanie, by sądy wszelkich instancji, także orzekające w sprawach cywilnych, mogły zadawać pytania prejudycjalne w sprawach, które nazwiemy transeuropejskimi – czyli takimi, które potencjalnie miałyby znaczenie dla szeroko pojętego prawa europejskiego – może doprowadzić do nadużyć, a w efekcie do negatywnych zjawisk w naszym wymiarze sprawiedliwości. Trzeba też pamiętać, proszę państwa, że przez cały czas dążymy do skrócenia czasu trwania postępowań, do umożliwienia jak najszybszej egzekucji świadczeń, a tymczasem omawiany instrument, gdyby został przyjęty, mógłby nas pchnąć w kierunku wręcz przeciwnym. Stąd też takie, a nie inne stanowisko rządu, to znaczy negatywne wobec tego projektu decyzji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.  
Pan senator Kawecki. Bardzo proszę o uwagi.

**Senator Andrzej Kawecki:**

Proszę państwa, po wysłuchaniu wystąpienia pana ministra uważam, że należałoby uwzględnić te wnioski rządu. I to tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

My rozpatrujemy tę sprawę w trybie art. 6 ustawy, wobec tego odnosimy się do propozycji unijnej. Ale mamy przy okazji stanowisko rządu, tak? Czyli, jak rozumiem,

jest jednocześnie postulat negatywnego zaopiniowania tego projektu. Bo rząd formuluje to stanowisko tak, że popiera projekt czy raczej negatywnie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chciałbym, żeby to było jednoznacznie sformułowane.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości**

**Andrzej Duda:**

Jesteśmy przeciwni projektowi tej decyzji, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Jasne.

Mam pytanie: czy są uwagi, pytania do pana ministra lub do senatora sprawozdawcy?

Proszę bardzo.

**Senator Jacek Włosowicz:**

Panie Ministrze, ja miałbym takie pytanie: czy rząd widzi ewentualnie jakiś inny mechanizm, który z jednej strony pozwoliłby zadawać sądom takie pytania, a z drugiej strony nie powodowałby blokady Trybunału? Jest tu możliwa jakaś inna forma? Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości**

**Andrzej Duda:**

Cieszę się, że pan senator zadał to pytanie.

Proszę państwa, w stanowisku rządu zawarliśmy między innymi takie stwierdzenie... Mając na uwadze to, że nasze stanowisko jest rzeczywiście negatywne, przedstawiliśmy też stwierdzenie, z którego wynika, że gdybyśmy okazali się jedynym krajem mającym stanowisko negatywne... Ja może to przeczytam: „Rząd będzie postulował zachowanie obecnie istniejącego uprawnienia Rady UE oraz państw członkowskich do zadawania pytań zmierzających do wykładni aktu. Brak spełnienia tego postulatu nie będzie jednak stanowić wyłącznej podstawy do zablokowania przyjęcia ewentualnej decyzji przez Radę UE”. Czyli po prostu przeanalizujemy nasze negatywne stanowisko jeszcze raz, jeżeli będziemy jedynym krajem z takim stanowiskiem.

Jakie są, proszę państwa, kulisy stanowiska zajmowanego przez nas w tej chwili? Oczywiście obecnie nie jesteśmy jedynym krajem, który tę kwestię ocenia negatywnie, zwłaszcza w kontekście tych spraw, o których wspominałem, to znaczy emigrancko-azyłowo-wizowych. Wielka Brytania, Francja i jeszcze kilka innych krajów zgłasza w tej kwestii bardzo poważne zastrzeżenia. Tak że jest pewien front krajów negatywnie ustosunkowanych do tego rozwiązania. Jest jednak problem tego, że padła



propozycja – aczkolwiek nie znalazła ona jeszcze żadnego formalnego odzwierciedlenia – by wprowadzić nową, dodatkową procedurę postępowania przed Trybunałem, która w efekcie prowadziłaby do znacznego przyspieszenia rozpatrywania pytań prejudycjalnych. Bo, proszę państwa, obecnie taka procedura trwa około dwudziestu miesięcy – to katastrofa dla postępowań krajowych. Sytuacje, gdy pada pytanie prejudycjalne, potem postępowanie w sprawie odpowiedzi Trybunału na to pytanie toczy się przez dwadzieścia miesięcy, są nie do przyjęcia, bo blokują całkowicie postępowania, które toczą się u nas i w których te pytania zostały zadane. Oczywiście wiele innych krajów także tę kwestię podnosi. Dlatego pojawił się pomysł stworzenia przyspieszonej procedury. Tak więc nasze stanowisko, choć jest negatywne, zawiera konkluzję dającą nam pewne pole do wyjścia i zmiany stanowiska w sytuacji, w której by wprowadzono rzeczywiście rozsądną procedurę przyspieszonego rozpatrywania tych pytań, to znaczy naprawdę znacząco przyspieszającą te rozpatrywania, gwarantującą wszystkie prawa itd., plus jeszcze dokonano by pewnych korekt w projekcie decyzji w odniesieniu do poziomu sądów, które mogłyby zadawać takie pytania prejudycjalne. Nie wykluczamy w takiej sytuacji zmiany naszego stanowiska. Po prostu zostawiliśmy sobie tutaj pewną furtkę, bo rzeczywiście nie jest wykluczone, że ta sytuacja – w sensie proceduralnym – w Europie zostanie poprawiona. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Przypomnę, że tu jest potrzebna jednomyślność, a więc każdy sprzeciw ma swoją wagę.

Proszę bardzo, Panie Adamie. Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, ja chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów na załączony do projektu decyzji komunikat Komisji, w którym zwrócono uwagę na to, że zmiana trybu postępowania w zakresie zapytań wstępnych czy pytań prejudycjalnych w istocie nie zawsze musi oznaczać wydłużenie procedury, o jakim mówił pan minister. Otóż jeżeli pojawi się zagadnienie, które będzie wymagało wyjaśnienia przez Trybunał Sprawiedliwości, czyli wykładni wspólnotowego aktu prawnego, to prędzej czy później – niezależnie od tego, czy pojawi się ono w sądzie niższej instancji, czy dopiero w Sądzie Najwyższym – będzie ono musiało być podniesione, a jeżeli Sąd Najwyższy uzna, że jego wyjaśnienie jest niezbędne do wydania orzeczenia, i tak będzie musiał skierować sprawę do Trybunału Sprawiedliwości, a ten wyda orzeczenie, jak pan minister wspominał, na przykład w terminie dwudziestu miesięcy. A więc czy to pytanie pojawi się w sądzie niższej instancji, czy w instancji ostatecznej, ta procedura, summa summarum, będzie trwała tyle samo.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę – a mówi się o tym także w komunikacie Komisji Europejskiej – iż przy zwykłej procedurze, wynikającej z art. 234 traktatu, można stosować tak zwane środki tymczasowe, czyli jeżeli sąd wystąpi z pytaniem

prejudycjalnym, można wstrzymać decyzje wydawane na podstawie rozporządzeń wspólnotowych, czego nie można zrobić na podstawie przepisów zawartych w tytule IV traktatu. I to jest pierwsza sprawa, na którą chciałem zwrócić uwagę.

Druga sprawa, na którą chcę zwrócić uwagę, także podnoszona przez Komisję w tym komunikacie, to jest to, że w tej zwykłej procedurze to oczywiście Trybunał Sprawiedliwości odrzuca sprawy, które uznaje za błahe, i oddziela te, co do których stwierdza, że ich rozpatrzenie jest niezbędne do wydania orzeczenia przez sąd krajowy.

Poza tym nie musi dochodzić do przedłużenia takiego postępowania, ponieważ sąd niższej instancji może stwierdzić, że wszystko jest jasne i nie musi się zwracać do... To ten sąd decyduje, że kwestia wymaga wyjaśnienia.

I jeszcze ostatnia kwestia. W komunikacie Komisji stwierdzono, zwrócono uwagę na to, że w wyniku takiej, a nie innej redakcji tytułu IV pewne akty wspólnotowe znalazły się w ogóle poza kontrolą jakiegokolwiek sądu, co może być również niekorzystne dla Polski, dla jej interesów w kwestii oceny jakichś wspólnotowych aktów prawnych – bo mówimy tu o aktach wspólnotowych, o ocenianych aktach wspólnotowych, a nie o środkach krajowych. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo za te uwagi.

Czy pan minister chciałby coś dodać w tej sprawie?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Andrzej Duda:**

Tak. Jeżeli chodzi o tę kwestię aktów wspólnotowych, to rzeczywiście nasze stanowisko w tym momencie jest takie... Bo do tej pory cały czas mówiłem o tych pytaniach prejudycjalnych dotyczących naszych postępowań wewnętrznych. Jeżeli zaś chodzi o badanie legalności środków wspólnotowych, to rzeczywiście rząd sprzeciwia się propozycji usunięcia przepisu wyłączającego z właściwości Europejskiego Trybunału badanie legalności tych wspólnotowych środków przyjmowanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. I będziemy postulowali czy też już postulujemy zachowanie obecnie istniejącego uprawnienia Rady UE i państw członkowskich do zadawania pytań zmierzających do wykładni takiego aktu. Zakładamy jednak – i to wyraźnie sygnalizujemy – że brak spełnienia tego postulatu nie będzie stanowił wyłącznej postawy do zablokowania przyjęcia ewentualnej decyzji przez Radę. Tak że to nie jest tak, że z powodu tylko tego jednego elementu byśmy to przyjęcie blokowali. Jeżeli w pozostałych w kwestiach osiągnięto by porozumienie i wypracowano by lepsze rozwiązania niż te proponowane w tej chwili – oczywiście włączając w to jeszcze te kwestie proceduralne, o których już wspominałem, przyspieszenie procedury przed Trybunałem – to oczywiście będziemy rozważali poparcie projektu dyrektywy. Z tym że, jak powtarzam, muszą w nim nastąpić pewne zmiany. Dziękuję.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy są inne pytania, uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Wniosek pana senatora jest taki, byśmy negatywnie zaopiniowali projekt decyzji Rady. A jeżeli wniosek jest taki, by komisja zaopiniowała coś negatywnie, to musimy nad tym głosować.

Tak więc jest pytanie: kto jest za przyjęciem takiej negatywnej opinii komisji w sprawie projektu decyzji Rady? Kto jest za? (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (4)

Za było sześć głosów, czterech senatorów się wstrzymało, zero głosów przeciwnych. Dziękuję bardzo.

Wobec tego takie jest to stanowisko komisji na tę chwilę.

Przechodzimy do kolejnego punktu, a jest to punkt drugi: wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE zmieniającej dyrektywę ustanawiającą wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Resortem wiodącym jest w tym wypadku Ministerstwo Transportu.

Bardzo proszę o krótkie przedstawienie przez resort projektu dyrektywy.

**Naczelnik Wydziału Żeglugi Śródlądowej  
w Departamencie Planowania Strategicznego i Polityki Transportowej  
w Ministerstwie Transportu**

**Marta Wolska:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Do tej pory wymagania techniczne dla statków żeglugi śródlądowej regulowała dyrektywa z 1982 r. W związku ze zmianami technologii należało zmienić tę dyrektywę, dostosowując ją do obecnych wymagań.

Drugim celem, który przyświecał tej dyrektywie, było odniesienie się do pewnego dualizmu systemowego dotyczącego uzyskiwania świadectw zdolności żeglugowej w Unii Europejskiej. Otóż panowały dwa systemy: jeden to system unijny według dyrektywy 82/714, a drugi to system Centralnej Komisji do spraw Żeglugi na Renie. W związku z tą sytuacją ktoś, kto chciał pływać po Renie, musiał posiadać dwa dokumenty. Teraz zaś, w związku z połączeniem przepisów Centralnej Komisji do spraw Żeglugi na Renie oraz przepisów unijnych, ma obowiązywać jeden dokument, co jest dużym ułatwieniem dla armatorów. Ponadto dzięki temu, że zostaną powołane instytucyjne klasyfikacyjne, które będą odpowiadać wymaganiom dyrektywy, zachowane zostaną zasady bezpieczeństwa. I to pokrótce tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę teraz pana senatora Mieczysława Szyszkę o uwagi.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście sprawa jest prosta i oczywista, gdy się na to popatrzy tak bezpośrednio, ponieważ statki pływające po drogach wodnych, tak samo jak samochody jeź-

dzące po drogach lądowych, powinny mieć określone badania i powinny spełniać określone wymogi techniczne.

Ale ja chciałbym troszeczkę szerzej to ująć, chociaż czasu jest dzisiaj niewiele i chyba mamy opóźnienie. Niemniej jednak, tylko sygnalizując ten temat, chciałbym zwrócić uwagę na dwie sprawy, które są w naszym wypadku niepokojące, zwłaszcza że zwykle mówimy o infrastrukturze drogowej, a całkowicie zapomnieliśmy o drogach żeglownych, wodnych. A łączną długość dróg wodnych, żeglownych w Polsce szacuje się na mniej więcej 3 tysiące 900 km, z czego tylko 1 tysiąc 600 km, to jest 40%, jest w tej chwili eksploatowanych. Gdy więc weźmie się pod uwagę to, że transport wodny jest najbardziej bezpiecznym, najbardziej przyjaznym dla środowiska i najtańszym rodzajem transportu, trochę szkoda tego, że tak to wygląda.

Jeszcze druga uwaga, też niejako wykraczająca poza przedmiotową sprawę, ale, jak myślę, także istotna. Otóż w Polsce po powodzi był realizowany program Odra 2006. Zgodnie z założeniami tego programu, do 2006 r. w zlewni Odry i Warty przewozy w ramach transportu wodnego miały być rzędu 20 milionów t. Ale zgodnie z publikowanymi danymi na tę chwilę – a program ten miał się skończyć w tym roku – zostało to zrealizowane tylko w 10%. To taka uwaga na marginesie, dzisiaj nie chcę zabierać na to czasu, ale przygotowałem w tym względzie skierowane do ministerstwa oświadczenie, które zostanie odczytane w Senacie.

A wracając do meritum sprawy, chcę zadać tylko jedno pytanie przedstawicielowi ministerstwa. Jakie będą koszty wprowadzenia systemu komputerowego ewidencjonowania i wydawania tych świadectw w odniesieniu do strony polskiej? Bo to nie jest w tym dokumencie doprecyzowane. Czy były robione takie wyliczenia? Kto to pokryje?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani naczelnik chciałby się ustosunkować do tych spraw? Tak.

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Żeglugi Śródlądowej  
w Departamencie Planowania Strategicznego i Polityki Transportowej  
w Ministerstwie Transportu**

**Marta Wolska:**

Dobrze, to ja spróbuję ustosunkować się do tego pytania.

Nie robiliśmy takich wyliczeń. Ale w ciągu ostatnich trzech lat wprowadzaliśmy systemy komputerowego ewidencjonowania i wydawania różnych dokumentów statkowych i kwalifikacyjnych i mogę powiedzieć, że koszt takiego wprowadzenia był mniej więcej na poziomie od 30 do 50 tysięcy, w zależności od tego, jaki to był system. Myślę, że ten koszt tego nowego systemu mieściłby się w podobnych granicach, kosztowałoby to mniej więcej tyle samo. No ale nie jesteśmy się w stanie wypowiedzieć... Bo to będzie także zależało od tego, czy będziemy mieli w tym wypadku system centralny, czy też taki, jaki jest w tej chwili, indywidualny dla poszczególnych urzędów. Dziękuję...

Aha, mogę jeszcze odpowiedzieć w kwestii programu Odra 2006. Chodzi tu oczywiście o kompetencje ministra środowiska, tak samo jak w wypadku budowy, roz-

budowy i modernizacji dróg wodnych. Jedno wyjaśnienie: Program dla Odry 2006 ma tylko taką nazwę, on wcale nie miał być realizowany do 2006 r., ale bodajże do 2016 r. Ta liczba 2006 to jest po prostu kolejny numer programu i nie należy się nią sugerować jako rokiem. Dziękuję.

(*Senator Mieczysław Szyszka: Moge, Panie Przewodniczący?*)

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Proszę bardzo.

**Senator Mieczysław Szyszka:**

Tak jak powiedziałem, ja przygotowałem w tej sprawie pytania do resortu środowiska, ale także do resortu transportu. Ale ma pani rację, że dotyczy to w większości kompetencji Ministerstwa Środowiska. Niemniej dzisiaj mówimy o transporcie śródlądowym.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie: czy są jakieś uwagi, pytania ze strony komisji? Nie widzę zgłoszeń.

Wniosek pana senatora, pana przewodniczącego...

(*Senator Mieczysław Szyszka: Jak powiedziałem na początku, wniosek jest taki, by pozytywnie to zaopiniować.*)

Tak, by pozytywnie to zaopiniować.

Czy są inne propozycje? Nie ma.

Wobec tego komisja przyjmuje tę propozycję jako opinię komisji.

Dziękuję bardzo, zamykam ten punkt.

Przechodzimy do punkt trzeciego, a jest to wniosek dotyczący decyzji Rady UE w sprawie stanowiska Wspólnoty odnośnie do decyzji Rady Ogólnej WTO o tymczasowym zastosowaniu mechanizmu zapewniania przejrzystości w regionalnych umowach handlowych, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Pan minister przedstawi nam krótko projekt tej regulacji.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Marcin Korolec:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam zaszczyt w imieniu rządu przedstawić Wysokiej Komisji informację o stanowisku rządu dotyczącym decyzji Rady w sprawie stanowiska Wspólnoty odnośnie do decyzji Rady Generalnej Światowej Organizacji Handlu dotyczącej tymczasowego stosowania mechanizmu przejrzystości w regionalnych porozumieniach handlowych. Jest to dokument oznaczony numerem COM (2006) 644.

Celem tej decyzji Rady jest udzielenie zgody przez Wspólnotę Europejską na tymczasowe stosowanie mechanizmu przejrzystości w procesie przeglądu regionalnych porozumień handlowych na forum Światowej Organizacji Handlu. Stanowisko to bę-

dzie przedstawione przez Komisję Europejską w imieniu całej Wspólnoty podczas grudniowego posiedzenia Rady Generalnej Światowej Organizacji Handlu.

Strona rządowa proponuje poparcie i przyjęcie projektu decyzji Rady.

Większość członków WTO jest stroną jednego lub więcej porozumień regionalnych. Sekretariat WTO szacuje, że obecnie jest około trzystu takich umów zawartych pomiędzy członkami WTO. Regionalne porozumienia handlowe różnią się między sobą i zakresem i głębokością udzielanych preferencji. Zazwyczaj, poza liberalizacją stawek celnych, umowy te regulują kwestie pozataryfowe, takie jak standardy, środki ochronne, administracja celna. Niektóre z tych umów stanowią również podstawę do wzajemnego handlu usługami. Najbardziej złożone z umów zawierają przepisy dotyczące inwestycji, konkurencji, ochrony środowiska, niektóre zawierają nawet postanowienia dotyczące prawa pracy.

Wzrost liczby zawieranych porozumień regionalnych i tendencja do zawierania dwustronnych umów o wolnym handlu powodują, że poszczególne kraje są stroną kilku różnych porozumień handlowych. Z powodu wzrostu liczby tych regionalnych porozumień handlowych, zwłaszcza tych, których zakres obejmuje kwestie nieregulowane wielostronnie, rośnie ryzyko niezgodności przepisów i procedur zawartych w tych umowach z zasadami Światowej Organizacji Handlu.

W związku z powyższym podczas IV Konferencji Ministerialnej WTO, która miała miejsce w 2001 r. w Doha w Katarze, uzgodniono, że należy rozpocząć negocjacje, których celem byłaby poprawa procedur i zwiększenie przejrzystości istniejących przepisów WTO mających zastosowanie do regionalnych porozumień handlowych. Ponieważ takie rozwiązania systemowe przyniosą korzyść wszystkim członkom Światowej Organizacji Handlu, negocjacje przebiegały szybko i osiągnięto w tej kwestii porozumienie.

Proponowany mechanizm przejrzystości w porozumieniach regionalnych został stworzony w celu usystematyzowania procedur związanych z zawieraniem regionalnych porozumień handlowych oraz uporządkowania informacji o nich. Mechanizm nakłada między innymi obowiązek ujednoczonej procedury prowadzenia negocjacji, wczesnego zgłaszania każdego negocjowanego porozumienia regionalnego oraz konieczność ich notyfikowania do sekretariatu Światowej Organizacji Handlu. Ostateczny kształt mechanizmu jest zgodny z priorytetami Wspólnot Europejskich, które Polska w pełni popierała. Mechanizm reguluje wszystkie istniejące niejasności i luki w dotychczasowym systemie, ale nie stanowi utrudnienia administracyjnego dla członków Światowej Organizacji Handlu.

Projektowany mechanizm przejrzystości jest dużym krokiem naprzód, zwłaszcza w kierunku przejrzystości, transparentności porozumień zawieranych przez kraje rozwijające się.

Ten mechanizm przejrzystości zostanie formalnie przyjęty na zasadach tymczasowych podczas posiedzenia Rady Generalnej WTO, które jest przewidziane na 14 grudnia 2006 r.

Mechanizm tymczasowy zostanie zastąpiony mechanizmem ostatecznym, który zostanie prawdopodobnie przyjęty razem z ustaleniami całej Rundy Rozwojowej Doha.

Przedstawiając powyższe informacje i wyjaśnienia, zwracam się do komisji z prośbą o akceptację stanowiska rządu w tym zakresie. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.  
Poproszę pana senatora Przemysława Berenta o opinię i uwagi.  
Proszę.

**Senator Przemysław Berent:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pan minister przedstawił w dużym skrócie walory tej decyzji Rady i tego mechanizmu przejrzystości. Ja może dodam tylko, że bardzo ważną rzeczą jest to, iż mechanizm przejrzystości dotyczy wyłącznie sposobów powiadamiania o umowach regionalnych i ich analizie w ramach Światowej Organizacji Handlu, nie ma on wpływu na podstawowe zasady WTO dotyczące tych umów ani na same umowy poszczególnych członków. To, jak myślę, jest istotne. Dlatego też jest sugestia czy wynik analizy, zapewne rządu, że w Polsce nie będzie związanych z tym aktem legislacyjnym skutków prawnych ani specjalnych skutków finansowych.

Moja ocena jest oczywiście pozytywna i dlatego będę proponował komisji zaakceptowanie tego wniosku.

Chciałbym jednak zapytać pana ministra przede wszystkim o te regionalne porozumienia handlowe. Jak sam pan minister powiedział, jest ich ponad trzysta, ich skróty są bardzo tajemnicze: PTN, CER, CIS, SAPTA, OCT, WAEMU i tak dalej, i tak dalej. Ja chciałbym się dowiedzieć, w ilu i w jakich regionalnych porozumieniach handlowych Polska jest stroną? To po pierwsze.

Po drugie: jeśli chodzi o sam mechanizm przejrzystości, to czy wiemy coś o tym, w jakim stopniu te tymczasowe rozwiązania zmieniają się w ostatecznej wersji? To znaczy czy ta ostateczna wersja będzie się różniła w jakiś sposób od tej tymczasowej? I czy znana jest data przyjęcia tej już ostatecznej wersji? Mówimy, że to będą końcowe ustalenia przyjęte w wyniku negocjacji Rundy Rozwojowej Doha, ale kiedy to będzie?

Mam także pytanie odnośnie do tych informacji, jakie mają być udzielane w sposób ujednoczony na zasadzie mechanizmu przejrzystości. To znaczy w dokumentach znajdujemy zapisy mówiące, że o ile informacje są podawane do wiadomości publicznej i o ile nie są poufne, mogą być przekazywane w ramach tego mechanizmu przejrzystości. Jakie więc informacje są uznawane za poufne, jakie nie mogą zostać przekazane i z jakich powodów?

**Przewodniczący Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo.  
Może przy okazji, jeżeli są inne pytania czy uwagi...

Bo, jak rozumiem, jest propozycja pozytywnego zaopiniowania tego projektu decyzji.

Nie ma innych pytań.

Panie Ministrze, bardzo proszę o krótkie udzielenie odpowiedzi na te postawione pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki**

**Marcin Korolec:**

Polska jako członek Unii Europejskiej... Odpowiadam tu na pytanie dotyczące tego, ilu umów regionalnych Polska jest stroną. Otóż Polska, będąc członkiem Unii Europejskiej, jest jednocześnie stroną tych umów regionalnych, których stroną jest Unia Europejska. Ja w tej chwili nie umiem tak z pamięci podać, ile jest takich umów, ale...

*(Przewodniczący Edmund Wittbrodt: To można przygotować odpowiedź....)*

Przygotuję taką szczegółową informację na piśmie. No, są to takie umowy... Na przykład w tej chwili negocjowana jest umowa z Mercosur, czyli z krajami Ameryki Południowej, są umowy zawierane z państwami śródziemnomorskimi... Tych umów jest sporo, ale żeby być precyzyjnym, ja po prostu taką informację prześlę do sekretariatu.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące terminu wejścia w życie tego mechanizmu ostatecznego, to w tej chwili bardzo trudno jest to określić. Negocjacje rundy Doha zostały zawieszane przez sekretarza czy dyrektora generalnego, pana Pascala Lamy, jesienią. Prawdopodobnie formalne ich odwieszenie nastąpi właśnie w czasie tego posiedzenia Rady Generalnej WTO, które jest przewidziane na 14 grudnia. Można się spodziewać, że jeżeli dojdzie do tego odwieszenia – a wszystko na to wskazuje – najbliższe pół roku będzie okresem bardzo intensywnej negocjacji dotyczących ostatecznego porozumienia rundy Doha, a to z tego względu, że jeden z krajów znaczących w tych negocjacjach, a mianowicie Stany Zjednoczone, wedle swoich własnych, wewnętrznych regulacji ma mandat do negocjacji, który wygasa wraz z lipcem przyszłego roku. W związku z tym jeżeli można mówić o szybkim zakończeniu tej rundy, czyli w takiej dającej się określić perspektywie, a więc jeżeli negocjacje zostaną odwieszone teraz i jeżeli wszystkie strony będą szukały porozumienia, to przyjmuje się, że porozumienie zostanie zawarte do lipca przyszłego roku.

Jeżeli jednak te zdarzenia nie miałyby miejsca, to można naszkicować kilka prawdopodobnych scenariuszy. Taki najbardziej prawdopodobny jest taki, że w najbliższym czasie w ogóle nie będziemy mieć takiego wielostronnego porozumienia handlowego, a data, która przewija się w różnych wypowiedziach, publikacjach jako ta najbardziej prawdopodobna, to jest rok 2013 i lata następne. Rok 2013 jest tutaj podkreślany dlatego, że jest to termin, do którego Unia Europejska sama zobowiązała się przeprowadzić reformę swojej wewnętrznej polityki rolnej. No a kwestie rolne w ramach rundy Doha są, jak państwo wiedzą, jednymi z kluczowych elementów i problemów negocjacyjnych. Toteż jeżeli te negocjacje nie zostaną zakończone w lipcu, to inni partnerzy tych negocjacji – mówię tu o krajach pozaeuropejskich, o Indiach, Brazylii czy właśnie Stanach Zjednoczonych – będą prawdopodobnie czekali na to, by Unia Europejska najpierw zrestrukturyzowała Wspólną Politykę Rolną, dopiero później siądą do negocjacji i będą wtedy czekali na dalsze ustępstwa ze strony Unii Europejskiej w zakresie wsparcia dla rolnictwa. No ale nie chciałbym tu, że tak powiem, opisywać dalszych scenariuszy w tej kwestii, bo jest tu szalenie dużo zmiennych, które mogą na te wydarzenia wpływać. Niemniej jednak trzeba wiedzieć, że albo uda się nam załatwić to w trakcie najbliższych miesięcy, tych naprawdę najbliższych miesięcy, albo perspektywa załatwienia tego stanie się bardzo odległa, to znaczy będzie to 2013 r. albo później.



Jeśli chodzi o pytanie dotyczące zawartości danych przekazywanych do sekretariatu WTO i w ogóle celu tego mechanizmu... No, może trudno w to uwierzyć, ale sekretariat WTO nie posiada wiedzy na temat ilości i rodzaju zawieranych umów regionalnych. A więc chodzi tu o to, żeby stworzyć inwentarz tych umów – czy to tych dwustronnych, czy wielostronnych – i żeby sekretariat posiadał tę wiedzę oraz żeby ten mechanizm był po prostu w miarę przejrzysty.

Informacje, które są przekazywane, dotyczą zakresu obowiązywania umów, stawek, wielkości liberalizacji... A jeśli chodzi o dane, które nie są przekazywane – albo też nie ma obowiązku ich przekazywania – to są to dane związane z obrotem specjalnym, czyli obrotem dotyczącym uzbrojenia. No ale to jest w ramach tych stosunków handlowych przyjęte i to nie jest nic nadzwyczajnego.

Tak że to byłyby moje odpowiedzi na pytania pana senatora.

Szczegółowy wykaz umów regionalnych Unii Europejskiej przedstawię, jak mówiłem, na piśmie. Dziękuję bardzo.

**Senator Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Ja jeszcze mam słowo w kontekście tego, co pan minister powiedział, to znaczy że tak nie za bardzo jest wiedza na temat tych umów, ile ich jest i czego one dotyczą. No, ja już nie pamiętam, czy zadałem to pytanie, czy być może pomiąłem... Chodzi o to, czy ten mechanizm przejrzystości będzie w jakiś sposób stosowany również do tych umów, które już obowiązują, i czy te informacje będą uzupełniane. Aha, będą, tak? Czyli on będzie się, że tak powiem, rozciągał na całość tych umów, które obecnie obowiązują.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marcin Korolec:**

Ten mechanizm ma obowiązywać w stosunku do wszystkich umów, które zostały zawarte i które będą zawierane w przyszłości. To znaczy chodzi tu o uzupełnienie wiedzy na temat stanu obecnego w odniesieniu do umów, a także umów, które mają być zawierane w przyszłości.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Przemysław Berent)*

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paweł Michalak.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Ministrze, ja mam jeszcze pytanie dotyczące pewnej hipotetycznej sytuacji. Na chwilę wrócę tu do sprawy tego rosyjskiego embarga. Wiadomo, że Rosjanie zarzucili nam, że nie dotrzymaliśmy pewnych warunków określonych w memorandum między Unią Europejską a Rosją. Mam więc proste pytanie: czy ta zaproponowana

przejrzystość plus, powiedzmy, sytuacja, że Rosja byłaby już w WTO, czyli ta umowa byłaby notyfikowana w WTO, pomogłyby nam w jakikolwiek sposób? Bo, jak wiemy, to embargo to była decyzja polityczna. A więc czy ta przejrzystość pomogłaby nam na przykład w interpretacji tej umowy i rozstrzygnięciu zarzutów strony rosyjskiej?

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki  
Marcin Korolec:**

Panie Senatorze, obawiam się, że w tej konkretnej sytuacji, sytuacji embargo na eksport polskich produktów pochodzenia zwierzęcego i roślinnego do Federacji Rosyjskiej, fakt wcześniejszego obowiązywania tego mechanizmu specjalnie by nam nie pomógł, a to dlatego że te dane, które posiadałby sekretariat WTO, dotyczyłyby rodzaju produktu, prawdopodobnie linii taryfowej i stopnia redukcji stawek czy samej stawki. No a problemem zgłaszanym przez Federację Rosyjską jest niewypełnienie jakiegoś rodzaju standardu. To, co mogłoby tu zadziałać, to jakiegoś rodzaju mechanizm rozstrzygania sporów. No a ten mechanizm przejrzystości ma na celu jedynie spowodowanie powstania inwentarza umów i zakresu obowiązywania tych umów, nie zaś wprowadzania jakiegoś rodzaju rozstrzygnięć pomiędzy stronami tych umów. Tak więc gdyby nawet ten mechanizm istniał wcześniej, to w tej konkretnej sytuacji naszego sporu z Federacją Rosyjską, w tym konkretnym przypadku, nie przydałby się nam.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów miałby jeszcze coś do powiedzenia w sprawie tego punktu?

Skoro nie, to informuję, że komisja pozytywnie opiniuje przedmiotowy wniosek.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję bardzo pani.

Przechodzimy do kolejnego punktu, punktu piątego, w którym zajmiemy się wnioskiem dotyczącym decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady o powołaniu Europejskiego Komitetu Doradczego do spraw Wspólnotowej Polityki Informacji Statystycznej, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Pozwolę sobie oddać głos pani prezes Halinie Dmochowskiej z Głównego Urzędu Statystycznego.

**Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego  
Halina Dmochowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt decyzji, o której tu mowa, jest realizacją postulatów zgłaszanych od paru lat przez kraje członkowskie, przez instytucje europejskie i środowiska profesjonalne, jeśli chodzi o statystykę. Dosyć dobrze wpisuje się on w zestaw działań Unii Europej-

skiej w zakresie poprawy zarządzania Europejskim Systemem Statystycznym, podejmowanych w ostatnim okresie, i w zakresie dążenia do większej sprawności tego systemu, zwłaszcza po rozszerzeniu Unii Europejskiej.

Wymieniony w tytule wniosku komitet zastąpi dotychczasowy CEIES, który został utworzony w 1991 r., a więc w zupełnie innych warunkach, jeśli chodzi o skład Unii Europejskiej, jak również o sposób stanowienia prawa czy zarządzania w zakresie statystyki. Stąd ta zmiana.

Polska od co najmniej dwóch czy trzech lat również postulowała potrzebę reform tego gremium. Zmiany, które zostały zaproponowane i zawarte w tym projekcie, idą w tym właśnie kierunku. Z tego względu rząd wnosi o akceptację przedłożonego stanowiska i projektu decyzji.

Jeśli chodzi o zawartość merytoryczną tego projektu, to: nowy komitet będzie w szczególności uczestniczył w procesie koordynacji strategicznych celów i priorytetów Wspólnoty w zakresie polityki informacji statystycznej, będzie przedstawiał opinie na temat realizacji programu badań statystycznych Wspólnoty – ale nie tylko na etapie po jego uchwaleniu, ale również podczas tworzenia, przygotowywania tego programu, co znacznie podnosi efektywność tych działań – będzie aktywnie uczestniczył w przekładaniu potrzeb użytkowników na poziom programu badań, ale także będzie analizował koszty. Jeszcze piętnaście czy dziesięć lat temu o kosztach informacji statystycznej, zwłaszcza w takim zakresie jak dzisiaj, nikt nie dyskutował, ani w Europie, ani w kraju, dzisiaj zaś jest to numer jeden w dyskusjach statystyków, omawiany równolegle ze sprawami merytorycznymi. Druga sprawa to jest określanie priorytetów. Dochodzą nowe tematy, dochodzą nowe problemy, a zdolności wykonawcze i możliwości finansowania są ograniczone, trzeba więc to wyważać. I to jest między innymi kolejne zadanie tego komitetu. Następne dwa zadania to ocena jakości statystyki europejskiej i ocena polityki, jak również wypracowywanie polityki upowszechniania informacji statystycznych na poziomie europejskim. I to są te elementy merytoryczne, na które chciałam zwrócić uwagę.

Jeśli chodzi o skład tego komitetu, to według nowej propozycji będzie on mniejszy – będzie to dwadzieścia pięć osób. Oznacza to, w zestawieniu ze składem instytucjonalnym, że w danej edycji nie wszystkie kraje Unii będą miały swoich reprezentantów w tym Komitecie, zwłaszcza że zasiadają w nim również przedstawiciele instytucji europejskich, środowisk statystyków, pracodawców, związków zawodowych i tak dalej. A więc, w kontekście o interesie Polski, trzeba by zabiegać i trzeba by po prostu widzieć to, żeby się tam znaleźć. Stary skład, skład CEIES, liczył siedemdziesiąt dziewięć osób, a więc było to ciało bardzo liczne, mniej sterowne, mniej więc predestynowane do bieżącego udziału w zarządzaniu systemem.

Myślę, że jeśli chodzi o stronę merytoryczną tego projektu, to może tyle.

Chciałabym jeszcze dodać, że projekt ten był również opiniowany przez Radę Statystyki działającą przy prezesie Rady Ministrów, opinia tej Rady Statystyki jest pozytywna i została zwarta w projekcie stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Pani Prezes, ostatnio, bardzo niedawno, mieliśmy okazję dyskutować o projekcie, według którego ma być powołana Rada Konsultacyjna do spraw Zarządzania Sta-

tystyką, teraz zaś mówimy o kolejnym podmiocie mającym regulować wszystko to, co dzieje się na europejskim rynku statystycznym. A więc, przede wszystkim, chciałbym poprosić, żeby pani prezes zechciała nam wytłumaczyć, czym te instytucje będą się od siebie różnić i ile tak naprawdę jest tych wspólnotowych organów, których zadaniem jest dbanie o dobrą jakość statystyki europejskiej.

Ponadto, ponieważ sama pani poruszyła, omówiła procedurę zmniejszenia składu osobowego powstającego ciała, powstającego komitetu, mam dwa pytania. Pierwsza sprawa: to ciało powinno działać lepiej, bardziej efektywnie, powinno mieć większe kompetencje, służyć większej liczbie organów, no a nie wiem, czy zmniejszenie składu osobowego rzeczywiście będzie temu służyło. Druga sprawa: jednym z elementów powołania tego komitetu jest to, że powinien on być w stanie reprezentować wszystkie zainteresowane strony statystyki europejskiej, a pani prezes wspomniała, że być może będzie problem, by wszystkie takie organizacje były tam reprezentowane, i że trzeba się będzie starać, by Polska była tam reprezentowana. Jak to więc wygląda w kontekście takiego wspomnianego postulatu? Chciałbym, żeby pani prezes więcej powiedziała o tym, jakie my mamy szanse, żeby w tym Komitecie się znaleźć.

*(Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego Halina Dmochowska: Odpowiedzieć od razu czy...)*

Tak, tak. Chyba że ktoś z państwa senatorów również ma pytanie. W takiej sytuacji poproszę o jego zadanie, a wtedy pani prezes może kompleksowo odpowie.

Proszę bardzo. Czy ktoś...? Pan senator Złotowski? Nie.

Tak więc bardzo proszę, Pani Prezes.

### **Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego**

#### **Halina Dmochowska:**

Tamto ciało, o którym rozmawialiśmy na jednym z poprzednich posiedzeń komisji, jest przewidziane głównie do obserwacji przestrzegania Europejskiego Kodeksu Praktyk Statystycznych, a więc jego działalność jest znacznie węższa niż tej komisji... jeszcze nie zdążyłam się nauczyć pełnej nazwy... niż tego Europejskiego Komitetu Doradczego do spraw Wspólnotowej Polityki w zakresie Informacji Statystycznych. Ponieważ tamto ciało w zasadzie nie ingeruje w program, zajmuje się jedynie pewnym wycinkiem praktyk statystycznych.

W tej chwili są dwa doradcze ciała tego typu. Jest jeszcze Komitet do spraw Programu Statystycznego, w skład którego wchodzi wszyscy prezesi unijnych urzędów – i w jego wypadku nie ma problemu reprezentacji. Są też oczywiście grupy robocze, jest cały szereg różnych zespołów roboczych i tak dalej, ale ja w tej chwili nie odpowiem na pytanie, ile jest tych ciał, bo jest ich bardzo dużo. Są ciała powoływane ad hoc, są ciała stałe... Niejednokrotnie występuje problem koordynacji tych prac, no ale tym już się zajmuje Eurostat. Jednakże w sprawach ważnych dla nas staramy się być wszędzie tam, gdzie trzeba, żeby dbać o interesy Polski i sprawy Polski.

Jeśli chodzi o skład tego nowego ciała, to sytuacja jest taka, że pod względem instytucjonalnym wchodzi w ten skład: po jednym przedstawicielu Parlamentu Europejskiego, Rady UE, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów, Europejskiego Banku Centralnego, dwóch przedstawicieli Komitetu do spraw Programu Statystycznego – a więc z tego komitetu, w którym są ci wszyscy prezesi, dwóch ma zagwarantowane miejsce jakby z urzędu – jeden przedstawiciel euro-

pejskiej konfederacji pracodawców, jeden przedstawiciel Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych – nasi związkowcy bardzo się upominali o to, żeby tak było, nawet w stanowisku rządu było to podkreślane, i tak też zostało wprowadzone – przedstawiciel małego biznesu, tak to nazwijmy, czyli Europejskiego Stowarzyszenia Rzemiosła, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, a także, z urzędu, dyrektor generalny Eurostatu. Tak że to jest tych dziesięciu członków bezpośrednio delegowanych przez organy unijne. Pozostałych piętnastu będzie, jak sądzę – choć jeszcze o szczegółach nie było mowy – pochodziło z rekomendacji krajowych. No i tu jest właśnie ten obszar, o który trzeba będzie, najkrócej mówiąc, zadbać. I to Tyle w skrócie, jeśli chodzi o ten skład. Sądzę, że będziemy starać się, zarówno na forum statystyki, jak i na innych forach, jeśli będzie taka potrzeba, byśmy jako duży kraj mieli w tym nowym organie swoją reprezentację.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nikt z członków komisji nie wniósł dodatkowych uwag do tego punktu, proponuję, żeby komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek dotyczący tej decyzji Parlamentu Europejskiego i Rady.

Skoro nikt z państwa nie ma nic przeciwko temu, komisja taką właśnie pozytywną opinię ustala i wydaje.

Zamykam w związku z tym punkt piąty. Dziękuję bardzo, Pani Prezes.

Przechodzimy do punktu szóstego, czyli do wniosku dotyczącego decyzji Rady UE w sprawie udziału Wspólnoty w podwyższeniu kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie.

Bardzo proszę naszych gości z Ministerstwa Finansów o przedstawienie stanowiska rządu.

Proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Marta Gajęcka:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Chciałabym poinformować, że celem wniosku dotyczącego decyzji Rady jest zatwierdzenie podwyższenia nominalnego kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego o 50% oraz udziału Wspólnoty w tym podwyższeniu.

Europejski Fundusz Inwestycyjny został utworzony w 1994 r. i razem z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym tworzy Grupę Europejskiego Banku Inwestycyjnego.

Celem Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego jest wspieranie przedsięwzięć realizowanych przez małe i średnie przedsiębiorstwa w państwach członkowskich UE i krajach do Unii przystępujących – chodzi głównie o udostępnianie kapitału podwyższonego ryzyka oraz udzielanie gwarancji tymże przedsiębiorstwom. Działania Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego są jednakże limitowane zasobem środków własnych. Dlatego też jeżeli kapitał nie zostanie podwyższony, środki te zaczną się wyczerpywać już w połowie 2007 r., co będzie bezpośrednio skutkowało ograniczeniem działalności Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego.

Udziałowcami funduszu są: w 30% – Wspólnota, w 61% – Europejski Bank Inwestycyjny oraz w 8%, dokładnie w 8,65% – instytucje finansowe z państw członkowskich Unii Europejskiej.

Grupa Europejskiego Banku Inwestycyjnego – w tym Europejski Fundusz Inwestycyjny – jest obecna w Polsce od początku lat dziewięćdziesiątych. A przystępując do Unii Europejskiej, staliśmy się jednocześnie pełnoprawnym członkiem EBI.

Europejski Fundusz Inwestycyjny jest obecny aktualnie w Polsce poprzez Wieloletni Program na rzecz Przedsiębiorstw i Przedsiębiorczości, umowy na gwarancje do kredytów udzielanych małym i średnim przedsiębiorstwom zostały podpisane już przez bank BPH oraz Polfund FPK SA. Ponadto trwają rozmowy z Europejskim Funduszem Inwestycyjnym na temat ewentualnego skorzystania przez Polskę z programu JEREMIE.

Jednym słowem, podwyższenie kapitału Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego bezspornie powinno w dłuższej perspektywie przyczynić się do zwiększenia czy wręcz umożliwić zwiększenie zaangażowania tego funduszu we wspieranie przedsiębiorstw w naszym kraju. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Poproszę panią senator Mirosławę Nykiel o przedstawienie propozycji stanowiska komisji.

Proszę.

**Senator Mirosława Nykiel:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Europejski Fundusz Inwestycyjny jest głównym instrumentem finansowym wspierania, w ramach polityki wspólnotowej, małych i średnich przedsiębiorstw. Jak mówią prognozy, w 2007 r., w jego połowie, zabrakłoby środków własnych funduszu. Wiadomo, że ograniczenie tych środków własnych limituje realizację zadań założonych w Strategii Lizbońskiej i zadań, które są również przedmiotem programów, o których tutaj pani dyrektor była łaskawa wspomnieć.

Chciałabym zaproponować komisji poparcie tego projektu aktu prawnego.

Mam jednak pytania do pani dyrektor... Czy minister? Bo nie chciałabym... Aha, pani minister, bardzo przepraszam.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marta Gajęcka: Minister, ale nawet jeżeli byłabym dyrektorem, to też z przyjemnością odpowiedziałabym.*)

Pani Minister, jaki jest sposób rozdzielania tego wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, to znaczy w jaki sposób to się odbywa i przez jakie instytucje jest robione? I może powiedziała by pani coś bliżej na temat programu MAP? Bo, jak pani powiedziała, od początku przynależności, od przystąpienia do Unii, uczestniczymy w tym funduszu. I proszę powiedzieć, które to banki chcą udziałów w tym Europejskim Funduszu Inwestycyjnym. Bo w tych dokumentach wspomniane jest, że dwa banki negocjują wykupienie udziałów funduszu. Prosiłabym też o trochę informacji na temat tego programu JEREMIE.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję, Pani Senator.  
Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Marta Gajęcka:**

Wysoka Komisjo, co do rozdysponowywania funduszy Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego, to jak dotychczas jest to realizowane przez dwie instytucje finansowe, które wymieniłam, a mianowicie przez bank BPH oraz Polfund FPK SA, które podpisały umowy na gwarancje do kredytów udzielanych małym i średnim przedsiębiorstwom.

Jeśli zaś chodzi o program JEREMIE, to jest skrót od Joint European Resources for Micro to Medium Enterprises. Jest to program, który będzie zarządzany przez EBI przy pomocy właśnie Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego i będzie mógł wykorzystywać również zasoby funduszy regionalnych Unii Europejskiej, na początku w celu ustanowienia kapitału rozruchowego, początkowego – jeśli tak to można powiedzieć – później zaś będzie mógł wykorzystywać również inne finansowe produkty adresowane do małych i średnich przedsiębiorstw. Jest to program, który dopiero rusza, prace nad nim właściwie są finalizowane, tak że ten program jest na etapie uruchamiania, w związku z tym wszystko przed nami.

A jeszcze co do... Czy pani senator byłaby tak miła i powtórzyłaby... Ponieważ mam wrażenie, że nie skonsumowałam wszystkich pani pytań.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Aha, było jeszcze pytanie o banki, które ubiegają się o ewentualne...

*(Senator Mirosława Nykiel: Udziały.)*

...udziały dodatkowe.

Ja powiem szczerze: nie chciałabym na tym etapie ustosunkowywać się do tego pytania, ponieważ sygnały, które docierają w tej sprawie, to są sygnały kompletnie nieformalne. Ja nie posiadam w tej chwili wiążących informacji na temat tego, które to są banki. W związku z tym nie chciałabym tutaj powodować jakiegoś szumu informacyjnego. Jeżeli taka informacja będzie dostępna, niezwłocznie zostanie przekazana. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję, Pani Minister.  
Czy ktoś z członków komisji chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?  
Pani senator, mogę prosić o...

**Senator Mirosława Nykiel:**

Ja proponuję...

No, powiem uczciwie, że nie jestem usatysfakcjonowana tymi odpowiedziami. Przy czym pomijam tu sprawę tych udziałów i banków, bo rozumiem, że ta sprawa może być na etapie negocjacji, a więc ujawnianie tych banków jest jeszcze niewskazane. Ale, Pani Minister, chodziło mi o szerszą informację, żeby senatorowie członkowie

komisji wiedzieli, na co mogą liczyć te małe i średnie przedsiębiorstwa, jeśli kapitał funduszu zostanie podwyższony, i w jaki sposób oraz przez jakie instytucje jest rozdzielane to wsparcie, te gwarancje. Chodziło o to, czy to wsparcie finansowe dla małych i średnich przedsiębiorstw jest przydzielane tylko przez banki w ramach tych konkretnych programów, czy może przez jakieś inne instytucje. Gdyby pani była uprzejma uzupełnić tę odpowiedź...

No i sprawa programu JEREMIE. No, na tym etapie... Ja wiem, że dopiero trwają w tej sprawie rozmowy, ale prosiłabym o trochę więcej informacji na ten temat. Na czym polegałby ten program wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw? Czy dotyczy on tylko gwarancji bankowych, czy czegoś więcej?

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Czy pani minister zechce odpowiedzieć?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Marta Gajęcka:**

Tak, oczywiście, Wysoka Komisjo.

Co do rozdysponowywania funduszy, to jest tak, jak powiedziałam. To rozdysponowywanie odbywa się za pośrednictwem instytucji finansowych, które jakby pośredniczą między przedsiębiorstwami a Europejskim Funduszem Inwestycyjnym. I te dwie instytucje, o których wspomniałam, to są te instytucje, które – także w innych przypadkach – będą w tym pośredniczyły.

Co do pytania, na co przełoży się zwiększenie kapitału, można powiedzieć, że ono, w sposób oczywisty, przełoży się na zwiększenie zaangażowania tego funduszu. A sposób zaangażowania funduszu zależy od potrzeb rynku. To jest fundusz, który angażuje się głównie w operacje wysokiego ryzyka. Czyli jeśli w którymś miejscu na rynku finansowym pojawiają się luki wymagające wypełnienia funduszami tego rodzaju i dane przedsiębiorstwo podejmuje się działań w tym obszarze, ocenianych jako działania ryzykowne, a ma problemy z dostępem do normalnego finansowania, z dostępem do normalnego kredytu, to wówczas mogą być zaangażowane środki z tego funduszu. Oczywiście podanie dokładnej odpowiedzi w tej kwestii jest trudne, dlatego że trzeba by przewidzieć dokładnie, jakie luki pojawią się w najbliższym czasie i w których segmentach rynku usług finansowych.

Niemniej jednak niewątpliwie fundusz ten ma mieć podwyższony kapitał po to, żeby mógł te luki wypełniać na bieżąco i żeby brak środków nie hamował tych małych przedsiębiorstw, które chcą być innowacyjne.

Odnosnie do rodzaju pomocy, to nie chodzi bynajmniej tylko o gwarancje, bo mogą to być również pożyczki. Ale jeśli chodzi o bardziej szczegółowe, wyczerpujące informacje dotyczące procedur, trybu starania się o te fundusze, to oczywiście Ministerstwo Finansów jest w stanie takie informacje przekazać na piśmie. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Domyślam się, że Pani Senator będzie usatysfakcjonowana, jeżeli takie wyjaśnienia i informacje rzeczywiście trafią do sekretariatu komisji.



**Senator Mirosława Nykiel:**

Tak, bardzo dziękuję.

Proponuję Szanownej Komisji pozytywne potraktowanie, przychylenie się do omawianego aktu prawnego. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję.

Nie ma innych opinii ze strony członków komisji. Informuję wobec tego, że ten punkt został zaakceptowany przez komisję, czyli ten wniosek otrzymuje pozytywną opinię senackiej Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję pani senator.

Mamy przed sobą, Szanowna Komisjo, omówienie ostatniego punktu dzisiejszego posiedzenia, czyli wniosku dotyczącego decyzji Rady UE ustalającej stanowisko, jakie ma zostać zajęte w imieniu Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do wniosku w sprawie zmiany protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu.

Gościmy przedstawicieli Ministerstwa Środowiska. Witam panią minister i panią naczelnik.

Bardzo proszę panią minister Agnieszkę Bolestę o przedstawienie stanowiska rządu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska  
Agnieszka Bolesta:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu w zakresie decyzji Rady UE ustalającej stanowisko, jakie ma zostać zajęte w imieniu Wspólnoty Europejskiej w odniesieniu do wniosku w sprawie zmiany protokołu z Kioto do Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, dotyczącej propozycji Białorusi włączenia się do aneksu B protokołu z Kioto, przedłożonej 9 lutego 2006 r.

W naszym stanowisku rządowym zwracamy uwagę na niewłaściwe argumenty, które Komisja Europejska przedłożyła w projekcie decyzji, z obawy, że te argumenty, dotyczące w zasadzie tylko liczebności mieszkańców, mogą spotkać się z niezrozumieniem wśród naszych partnerów w innych grupach regionalnych na forum konwencji klimatycznej i protokołu z Kioto.

Stanowisko zajęte w imieniu Wspólnoty miało być przedstawione na posiedzeniu konwencji klimatycznej w dniach 6–17 listopada w Nairobi. Jednak jego kształt nie został zaakceptowany przez wszystkich członków Wspólnoty Europejskiej. Było dyskutowane przed konferencją stron w Nairobi, jak również w trakcie tej konferencji, i ostatecznie 17 listopada, na ostatniej sesji, została uzgodniona ze wszystkimi stronami konwencji klimatycznej i podjęta decyzja, która zobowiązała Białoruś do ośmioprocentowej redukcji emisji gazów cieplarnianych w stosunku do roku bazowego, to jest 1990, czyli o 3% więcej niż Białoruś zaproponowała to w lutym. Decyzja ta zobowiązała Białoruś również do spełnienia trzech dodatkowych warunków, a mianowicie: po pierwsze, nie może ona wykorzystywać art. 3.4 do wypełnienia swoich zobowiązań –

mówimy tutaj o gospodarce leśnej jako jednym z elementów wywiązania się ze zobowiązań; drugi warunek dotyczył art. 17, w którym strony protokołu z Kioto wskazały, że Białoruś uzyskane środki z potencjalnego handlu emisjami musi przekazać na działania związane z redukcją emisji CO<sub>2</sub>; trzeci warunek dotyczył zabezpieczenia 7% rezerwy, czyli alokacja emisji CO<sub>2</sub> przyznana na okres 2008–2012 musi być wykorzystana przez Białoruś tylko w 93%. W takim kształcie została ustalona decyzja Konferencji Stron Protokołu z Kioto w Nairobi 17 listopada.

Wiem, że to jest troszkę post factum, ale ta decyzja nigdy nie została przyjęta i argumenty w takim kształcie nigdy nie padały na forum konwencji klimatycznej. Dziękuję uprzejmie.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Proszę pana senator Pawła Michalaka o przedstawienie propozycji stanowiska komisji.

**Senator Paweł Michalak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja myślę, że ta sprawa to element większego problemu, jakim jest wypracowywanie czy budowanie przez Unię Europejską polityki wschodniej. Niedawno, tydzień temu, naszą pozytywną opinią także ukaraliśmy Białoruś uchynieniem uprzywilejowania cłowego za nieprzestrzeganie praw związkowców. Jest to więc na pewno jakiś element większej polityki. Ale myślę, że tam, gdzie mamy do czynienia z systemem autorytarnym, warto jednak stosować metodę kija i marchewki.

Tutaj mamy czytelną deklarację Białorusi, że przystąpiła do konwencji i wykazała wolę włączenia się w międzynarodowy proces respektowania ustaleń z Kioto, włączyła się w tę ramową konwencję Narodów Zjednoczonych. Myślę, że ze wszech miar trzeba to dostrzec, tym bardziej że kryteria, według których oceniano Białoruś – jak zresztą powiedziała pani minister – były zbyt ostre, niestosowane gdzie indziej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że Rosja i Ukraina wynegocjowały utrzymanie swoich emisji na poziomie 100% w stosunku do roku bazowego, to tym bardziej zasadne jest, żeby akceptacja dotyczyła też deklaracji Białorusi, która chce obniżyć swoją emisję o 5%.

Dlatego, jeżeli nie będzie innych wniosków, proponowałbym, żeby komisja przyjęła stanowisko przeciwne, czyli aby sprzeciwiła się przyjęciu aktu prawnego zaproponowanego przez Komisję Europejską.

**Zastępca Przewodniczącego Przemysław Berent:**

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma pan pytań do pani minister.

(*Senator Paweł Michalak: Nie.*)

Czy ktoś z członków chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu aktu prawnego? Nie.

Czy ktoś z państwa ma również inną propozycję niż propozycja pana senatora Michalaka? Nie.

Wobec musimy głosować.

Kto jest za wnioskiem pana senatora Michalaka, aby wydać negatywną opinię o tym akcie prawnym? (7)

Czyli jednogłośnie za. Nie muszę już pytać, kto jest przeciwko i kto się wstrzymał.

Dziękuję bardzo. Informuję, że wniosek ten został, zgodnie zresztą z wolą rządu, zaopiniowany negatywnie przez komisję.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie wszystkich punktów.

Jeszcze tylko poinformuję państwa, że jako nierozpatrywane przez komisję zostały przekazane akty prawne o następujących sygnaturach: w trybie art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy – COM (2006) 557 i COM (2006) 680, a w trybie art. –8 ustawy – COM (2006) 069 i COM (2006) 659

Dziękuję bardzo państwu za udział w posiedzeniu.

Zamykam posiedzenie komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 00)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851